

Sygn. akt I Ca 3/16

POSTANOWIENIE

Dnia 5 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wiesław Zachara
Sędziowie:	SSO Wiesław Grajdura (spr.)
Protokolant:	SSO Edward Panek st. sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2016 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z wniosku B. J.

przy uczestnictwie (...) S.A. z siedzibą w K.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji uczestnika

od postanowienia Sądu Rejonowego w Tarnowie

z dnia 23 października 2015 r., sygn. akt I Ns 737/13

postanawia:

- 1. oddalić apelację;**
- 2. zasądzić od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I Ca 3/16

UZASADNIENIE

postanowienia Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 5 kwietnia 2016 r.

Wnioskodawczynie B. J. wniosła do Sądu Rejonowego w Tarnowie wniosek o ustanowienie na jej nieruchomości położonej w Ł., obejmujące działki ewidencyjne o numerach (...), służebności przesyłu na rzecz uczestnika (...) S.A. w K. w postaci pasa gruntu wzdłuż znajdujących się na tej nieruchomości linii energetycznych wysokiego napięcia, polegającej na konserwacji i naprawie urządzeń elektroenergetycznych stanowiących części tych linii posadowionych

na opisanej nieruchomości oraz przesyła energii tymi liniami, za jednorazowym wynagrodzeniem w kwocie 22 987,00 zł.

(...) S.A. w K. wniósł o oddalenie wniosku, a w przypadku jego uwzględnienia – o odpowiednie doprecyzowanie treści służebności. Podniósł też zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu na nieruchomości wnioskodawcy.

Uczestnik przyznał, że przez działkę wnioskodawczyni przebiega stanowiąca jego własność napowietrzna linia energetyczna 400 kV relacji R.- T., R. - T. – P. wraz ze słupami energetycznymi. Linia ta po jej wybudowaniu weszła w skład majątku poprzednika prawnego uczestnika, przedsiębiorstwa państwowego Zakładu (...) w R., a następnie przedsiębiorstwa przesyłowego. Przyjęcie służebności w skład tego majątku oznaczało, w ocenie uczestnika, objęcie w posiadanie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, przy czym nastąpiło to w dobrej wierze. Uczestnik wskazał, że do okresu swego posiadania dolicza posiadanie swych poprzedników prawnych, to jest w pierwszej kolejności Zakładu (...), przekształcanego następnie na inne podmioty, które ostatecznie weszły w skład jego przedsiębiorstwa.

W dniu 23 października 2015 r. Sąd Rejonowy w Tarnowie wydał postanowienie, w którym:

- ustanowił na rzecz uczestnika (...) S.A. w K. służebność przesyłu energii elektrycznej polegającą na korzystaniu z nieruchomości obejmującej działki ewidencyjne o nr (...) położonej w Ł., gmina R., powiat (...), w obrębie nr (...), dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Tarnowie –Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...) z zakresie eksploatacji, utrzymywania, zapewniania prawidłowego i niezakłóconego działania (w tym poprzez dokonywanie kontroli, przeglądów, konserwacji, napraw, modernizacji i remontów, dokonywania odbudowy, rozbudowy i przebudowy, usuwania awarii, wymiany urządzeń w całości lub ich poszczególnych części- przy wykorzystaniu niezbędnego w tym celu sprzętu) napowietrznej linii elektroenergetycznej o napięciu 400 kV relacji P.-T., R.-T. w zakresie pasa technologicznego zawierającego się w ramach działek ewidencyjnych: numer (...) - w obszarze o powierzchni 0,1434 hektara, wyznaczonym punktami A-B-C-D, numer (...) - w obszarze o powierzchni 0,0116 hektara, wyznaczonym punktami E-F-G, numer (...) – w obszarze o powierzchni 0,8098 hektara, wyznaczonym punktami F-G-H-I-J, zgodnie z mapą sytuacyjną stanowiącą załącznik do pisemnej opinii biegłej Sądu Okręgowego w Tarnowie z zakresu geodezji i kartografii J. L. z dnia 17 października 2014 r. (punkt I);
- zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni tytułem jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu kwotę 21 795,00 zł (punkt II);
- rozdzielił koszty postępowania między stronami po połowie (punkt III);
- nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tarnowie od wnioskodawczyni kwotę 1779,58 złotych oraz od uczestnika kwotę 1819,58 zł, tytułem uzupełnienia niepokrytych wydatków tymczasowo poniesionych w toku postępowania przez Skarb Państwa (punkt IV).

Sąd I instancji poczynił następujące ustalenia faktyczne.

Wnioskodawczyni B. J. jest właścicielką nieruchomości składającej się z działek o numerach (...) położonych w Ł., gmina R., powiat (...), w obrębie numer (...), objętej jako całość księgą wieczystą numer (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Tarnowie. Ponad gruntem działki (...) przebiega napowietrzna linia energetyczna o napięciu 400 kV relacji P. – T., R. – T., która umocowana jest na stanowiskach słupowych, spośród których dwa posadowione są w ramach działki nr (...).

Linia energetyczna P. – T., R. – T. wybudowana została w 1985 r. i przejęta do majątku Zakładu (...). Odtąd do chwili obecnej jest nieprzerwanie eksploatowana przez przedsiębiorstwa elektroenergetyczne. Aktualnie właścicielem tej linii jest uczestnik.

Decyzją Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego w T. z dnia 5 maja 1983 r. zostały ustalone miejsce i warunki realizacji inwestycji w postaci budowy linii energetycznej o napięciu 400 kV relacji W. – T., na budowę której to inwestycji na terenie ówczesnego województwa (...) organ ten udzielił pozwolenia decyzją z dnia 7 maja 1984 r. Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w R. decyzją z dnia 26 maja 1983 r. zatwierdziło plan realizacyjny obejmujący, m.in. budowę linii 400 kV W. – T., zmieniony następnie decyzją tego samego organu z dnia 7 kwietnia 1984 r. odnośnie do przebiegu trasy linii w miejscowościach: P., C. i K..

Decyzjami z dnia 21 maja 1984 r. i 19 lipca 1984 r. Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w R. udzieliło pozwolenia na budowę linii energetycznej o napięciu 400 kV relacji W. – T. na terenach położonych w gminach: O., K. i S.. Decyzje te zostały wydane w oparciu o przepisy ustawy z dnia 24 października 1974 r. prawo budowlane.

Wiedzę o zamierzeniach inwestycyjnych w zakresie napowietrznej sieci energetycznej mającej przebiegać nad gruntem przedmiotowej nieruchomości powzięli rodzice wnioskodawczynie jeszcze jako właściciele tej nieruchomości. Z pisma, jakie otrzymali w przedmiocie planowanej inwestycji, wywnioskowali jednak, że ma ona dotyczyć przebudowy istniejącej również na gruncie linii niskiego napięcia. Z tego też względu rozpoczęcie latem 1985 r. na nieruchomości prac związanych ze stawianiem słupów, na których miały być mocowane przewody linii wysokiego napięcia, stanowiło zaskoczenie dla wnioskodawczynie i jej męża. Próbowali oni, poprzez pracowników, którzy na gruncie wytyczali miejsca, w których miały zostać posadowione owe słupy, zorientować się, jakie są możliwości zmiany przebiegu trasy linii, lecz poinformowano ich, że zmiana taka nie wchodzi w rachubę.

Wnioskodawczynie jako właścicielka nieruchomości obejmującej działki o numerach (...) nie została poinformowana w sposób oficjalny ani o jakichkolwiek kwestiach związanych z budową linii wysokiego napięcia przebiegającej nad jej nieruchomością, ani o rozpoczęciu eksploatacji tej linii, ani też co do istnienia określonych stref ochronnych linii i ewentualnie związanych z tym ograniczeniach w korzystaniu z nieruchomości.

O tym, że linia jest już faktycznie eksploatowana wnioskodawczynie i jej mąż przekonali się słysząc charakterystyczny, utrzymujący się przez cały czas (zależnie od pogody – o różnym natężeniu) dźwięk przepływającego przewodami prądu.

Nie zawierano z wnioskodawczynią żadnych umów w przedmiocie korzystania z jej nieruchomości w zakresie przeprowadzenia nad gruntem linii energetycznej, ani nie wypłacono jej z tego tytułu żadnego odszkodowania lub wynagrodzenia. Nie została wydana w tym przedmiocie także żadna decyzja administracyjna.

Wnioskodawczynie, gdyby nie została poprowadzona linia wysokiego napięcia ponad gruntem jej nieruchomości, uprawiała na niej – jak niegdyś jej rodzice – ziemniaki lub pszenicę, bądź też mogłaby ją sprzedać. Jednakże zjawiska fizyczne związane z polem magnetycznym tworzącym się wokół działającej linii energetycznej (dźwięki, iskrzenie, drgania) zniechęcają do prowadzenia jakichkolwiek upraw pod tą linią. Wielkość emisji pola elektromagnetycznego i hałasu generowanego przez tę linię oraz zasięg ich oddziaływania zależy przede wszystkim od poziomu napięcia oraz obciążenia linii.

Poprowadzenie i funkcjonowanie linii elektroenergetycznej 400 kV relacji P. – T., R. – T. wymagało wyznaczenia pasa technologicznego. Szerokość tego pasa wynosi 80 metrów, po 40 metrów po obu stronach linii, mierząc od jej osi. Jest to standardowa szerokość wyznaczana dla tego typu linii.

Przyjmując powyższe, Sąd I instancji uznał, że służebność przesyłu winna zawierać się w ramach tzw. pasa technologicznego i obejmować:

- w przypadku działki numer (...) – powierzchnię 0,1434 hektara,
- w przypadku działki numer (...) – powierzchnię 0,0116,
- w przypadku działki numer (...) – powierzchnię 0,8098,

zgodnie z mapą sytuacyjną stanowiącą załącznik do pisemnej opinii biegłej Sądu Okręgowego w Tarnowie z zakresu geodezji i kartografii J. L..

Sąd ustalił też, że przy tego rodzaju zakresie służebności łączna wysokość wynagrodzenia za jej ustanowienie odpowiada kwocie 21 795,00 zł (11 612,00 zł – dla działki nr (...), 874,00 zł – dla działki nr (...) i 9 309,00 zł – dla działki nr (...)).

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji, powołując na wstępie przepisy art. 305¹ k.c. i art. 305² k.c., stwierdził, iż roszczenie wnioskodawczyni w zakresie ustanowienia służebności przesyłu należało uznać za uzasadnione.

W ocenie Sądu wykluczyć należało, aby uczestnikowi (jego poprzednikom prawnym) przysługiwał tytuł prawny do korzystania z nieruchomości w celu realizacji swojej działalności związanej z przesyłem energii elektrycznej, mający oparcie w decyzji administracyjnej wydanej na podstawie przepisów art. 35 ust. 1. i 2. ustawy z 13 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości czy też art. 124 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, który to tytuł czyniłby niedopuszczalnym ustanowienie na rzecz uczestnika służebności przesyłu, jak również stałby na przeszkodzie możliwości nabycia przez uczestnika prawa służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Sąd I instancji podkreślił, że decyzje, których kopie przedłożył uczestnik wraz z odpowiedzią na wniosek, nie zostały wydane w oparciu o powołane akty normatywne, lecz podstawę ich wydania stanowiły przepisy ówczesnie obowiązującej ustawy z dnia 24 października 1974 r. Prawo budowlane i rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy.

W ocenie Sądu Rejonowego za bezskuteczny należało uznać zgłoszony przez uczestnika zarzut zasiedzenia przedmiotowej służebności, a to z uwagi na brak upływu wymaganego do zaistnienia tego zdarzenia terminu, przy przyjęciu, że objęcie służebności w posiadanie nastąpiło w złej wierze. Sąd wskazał, iż żaden z zaoferowanych przez uczestnika dokumentów nie potwierdził, by przedsiębiorca przesyłowy (jak też którykolwiek z jego poprzedników prawnych, z uczestnikiem włącznie) dysponował uprawnieniem do ingerencji w nieruchomość wnioskodawczyni w zakresie budowy i eksploatacji urządzeń służących do przesyłu energii elektrycznej. Tym samym nie sposób podzielić twierdzenia uczestnika, iżby to on bądź jego poprzednicy prawni byli uprawnieni do korzystania z nieruchomości wnioskodawczyni; w każdym razie istnienia takiego uprawnienia po swojej stronie uczestnik, wbrew obowiązкови wynikającemu z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., nie wykazał.

Apelację od postanowienia Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 23 października 2015 r. wniosła uczestniczka (...) S.A. Zaskarżając to orzeczenie w całości, zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przez niesłuszne uznanie przez Sąd I instancji, że uczestnik był posiadaczem służebności w złej wierze, podczas gdy w aktach sprawy brak jest dowodów pozwalających na przyjęcie takiego wniosku;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przez nieprawidłowe uznanie przez Sąd I instancji, że opinia biegłego geodety w sposób rzetelny przedstawiała zakres pasa technologicznego linii 400 kV relacji P.-T., R.-T. na nieruchomości wnioskodawcy.

Apelująca zarzuciła również naruszenie przepisów prawa, a to:

1. art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki do stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu,
2. art. 6 k.c. w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, wbrew art. 7 k.c., iż na uczestniku ciążył obowiązek udowodnienia, że jest posiadaczem w dobrej wierze,
3. art. 234 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 7 k.c. poprzez jego niezastosowanie, mimo iż domniemanie dobrej wiary przysługujące uczestnikowi nie zostało obalone, a zatem było wiążące dla sądu,

4. art. 227 k.p.c. w zw. art. 286 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku uczestnika o sporządzenie uzupełniającej opinii biegłego geodety w celu ustalenia pochodzenia mapy i weryfikacji jej ustaleń,
5. art. 520 § 2 k.p.c. poprzez niezasadne obciążenie uczestnika połową kosztów postępowania.

Wobec tak sformułowanych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia Sądu Rejonowego poprzez oddalenie wniosku. Na wypadek nieuwzględnienia powyższego, wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu środka odwoławczego skarżąca podniosła, iż Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że na uczestniku ciążył obowiązek wykazania, iż jest posiadaczem służebności w dobrej wierze. Zdaniem uczestniczki, zgodnie z art. 7 k.c., na rzecz posiadacza służebności działa prawne domniemanie dobrej wiary, które jest wiążące dla sądu orzekającego w danej sprawie dopóty, dopóki strona, na której zgodnie z art. 6 k.c. spoczywa ciężar dowodu, nie wykaże złej wiary strony przeciwnej. W ocenie uczestnika sąd I instancji nie miał podstaw do uznania, że uczestnik był posiadaczem służebności w złej wierze, a tym bardziej nieuzasadnione było przyjęcie, że wnioskodawca obalił domniemanie prawne dotyczące dobrej wiary uczestnika, gdyż nie przeprowadzono na tę okoliczność żadnego dowodu.

Uzasadniając zarzut pominięcia wniosku uczestnika o sporządzenie uzupełniającej opinii biegłego geodety, skarżący podniósł, iż mając na uwadze to, że wskazał zastrzeżenia co do fachowości opinii biegłego geodety – sąd I instancji powinien był uwzględnić wniosek o sporządzenie opinii uzupełniającej.

Wnioskodawczyni w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od uczestnika na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów natury procesowej, należy wskazać, że Sąd Okręgowy w pełni zaaprobował zarówno ocenę materiału dowodowego przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, jak i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne, uznając je za własne, przyjmując tym samym, że wskazywane uchybienia nie miały miejsca.

Już na samym wstępie wymaga podkreślenia, że zarzuty dotyczące naruszenia prawa formalnego skoncentrowane były na kwestii nieuwzględnienia przez sąd I instancji zarzutu zasiedzenia służebności, co z kolei wynikało z przyjęcia przez ten Sąd, iż poprzednik prawny uczestnika uzyskał posiadanie tego prawa w złej wierze. Zagadnienie to zostanie szerzej omówione w dalszej części uzasadnienia wraz z odniesieniem się do materialnoprawnej problematyki zasiedzenia i dobrej lub złej wiary posiadacza rzeczy lub prawa.

Niezasadny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 227 i art. 286 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., co w ocenie apelującego miało przejawiać się w pominięciu wniosku uczestnika o sporządzenie przez biegłego opinii uzupełniającej. Najpierw zauważyć należy, iż wniosek w tym przedmiocie został zgłoszony przez uczestnika w piśmie z dnia 7 listopada 2014 r. (karta 264), jednak na rozprawie poprzedzającej wydanie orzeczenia w dniu 23 października 2015 r. (karta 349) pełnomocnik uczestnika oświadczył, że nie zgłasza dalszych wniosków dowodowych. Można zatem z tego stanowiska wnioskować, że pierwotnie zgłoszony wniosek o wydanie opinii uzupełniającej nie był już podtrzymywany w dalszej fazie postępowania.

Nawet gdyby jednak uznać, że wniosek uczestnika zawarty w piśmie z dnia 7 listopada 2014 r. wciąż pozostawał aktualny, to jego nieuwzględnienie przez sąd a quo nie może być uznane za naruszenie wskazanych w zarzucie apelacyjnym przepisów procedury. Jak wynika z treści art. 227 k.p.c., przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W tym przypadku niewątpliwie istotne było, dla określenia przez sąd

zakresu istnienia służebności, oznaczenie jej usytuowania w terenie, tj. na nieruchomości obciążonej, tak aby zarówno dla właściciela nieruchomości obciążonej, jak i dla uprawnionego z tytułu ograniczonego prawa rzeczowego było w przyszłości jasne, w jakim zakresie w terenie służebność przebiega. Zostało to prawidłowo uczynione przy wykorzystaniu opinii biegłego geodety, który nie tylko opisał przebieg służebności, ale także w sposób jasny i przejrzysty oznaczył ją na mapie sytuacyjnej, stanowiącej załącznik do opinii. Następnie Sąd Rejonowy w sentencji zaskarżonego postanowienia, dokonując opisu przebiegu służebności, do tego właśnie oznaczenia wprost nawiązał.

W tym stanie rzeczy nie można zasadnie utrzymywać, aby konieczne było podjęcie przez biegłego dalej jeszcze idących kroków gdy chodzi o wyznaczenie na mapie przebiegu służebności. W przytoczonym w apelacji postanowieniu z dnia 11 czerwca 2015 r. (sygn. akt V CSK 468/14) Sąd Najwyższy, choć opowiedział się za celowością oznaczenia umiejscowienia urządzeń przesyłowych oraz terenu, na którym ma być realizowana związana z nimi służebność przesyłu, na mapie sporządzonej według zasad obowiązujących przy oznaczaniu nieruchomości w księgach wieczystych, to jednak wyraźnie stwierdził, że brak jest prawnego obowiązku sporządzania takiej mapy w postępowaniu sądowym toczącym się z wniosku właściciela nieruchomości o ustanowienie służebności przesyłu oraz odwołania do takiego dokumentu jako integralnej części orzeczenia sądowego wydanego w tym przedmiocie.

Odnosząc się natomiast do szczególnie uwypuklonej w apelacji kwestii zasiedzenia służebności przesyłu, zauważyć na wstępie należy, że za taką możliwością opowiedział się Sąd Najwyższy w licznych swych orzeczeniach (por. np. wyrok z dnia 19 maja 2004 r., III CK 496/02; wyrok z dnia 11 marca 2005 r., II CK 489/04; postanowienie z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05 postanowienie z dnia 8 września 2006 r., II CSK 112/06; postanowienie z dnia 4 października 2006 r., II CSK 119/06; postanowienie z dnia 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08; uchwała z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08; postanowienie z dnia 7 listopada 2008 r., II CSK 326/08; wyrok z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 389/08; postanowienie z dnia 5 czerwca 2009 r., I CSK 392/08; postanowienie z dnia 22 lipca 2010 r., I CSK 606/09; uchwała siedmiu sędziów z dnia 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11; postanowienie z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 157/11; postanowienie z dnia 18 kwietnia 2012 r., V CSK 190/11; postanowienie z dnia 26 lipca 2012 r., II CSK 752/11; uchwała z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13). W powołanych orzeczeniach przyjmuje się, odwołując się w szczególności do uchwały z dnia 17 stycznia 2003 r. (III CZP 79/02), że skoro możliwe jest umowne nabycie takiej służebności, dopuszczalne jest także jej nabycie w drodze zasiedzenia (art. 292 k.c.). Pogląd ten jest również powszechnie akceptowany w doktrynie prawa.

W sprawie niniejszej, jak wynika z lektury zaskarżonego postanowienia, Sąd Rejonowy uznał, że uczestnik, a wcześniej jego poprzednicy prawni, poczynając od pierwszego z nich, tj. Zakładu (...), byli posiadaczami służebności. Sąd przyjął jednak, że ponieważ posiadanie pierwszego z tych podmiotów miało charakter posiadania w złej wierze, zatem dla uzyskania efektu w postaci nabycia prawa w drodze zasiedzenia konieczne było jego nieprzerwane trwanie przez 30 lat, który to okres jeszcze nie upłynął. Tymczasem uczestnik, zarówno w toku postępowania przed sądem I instancji, jak i w postępowaniu apelacyjnym twierdził, że jego poprzednik prawny uzyskał posiadanie służebności w dobrej wierze. Utrzymywał, że okoliczność ta wynika po pierwsze, z domniemania wskazanego w art. 7 k.c., którym sąd był związany na zasadzie określonej w art. 234 k.p.c., a które nie zostało obalone przez wnioskodawczynię. Po drugie zaś, wskazywał, że szczególne okoliczności związane z zajęciem nieruchomości dla potrzeb realizacji ważnych dla społeczeństwa zadań (tu: zaopatrzenie w energię elektryczną) nakazują przyjąć, przy uwzględnieniu zasad współzycia społecznego, iż nawet posiadacz w złej wierze winien być traktowany jak posiadacz w dobrej wierze.

Odnosząc się do powyższej kwestii, zauważyć najpierw należy, iż, jak wyjaśnił już Sąd Najwyższy w uchwałach składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011 r. (III CZP 10/11) oraz z dnia 8 kwietnia 2014 r. (III CZP 87/13), nabycie służebności gruntowej przez zasiedzenie następuje na rzecz jej posiadacza, a jest nim ten, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności (art. 352 k.c.). Do zasiedzenia służebności gruntowej nie ma więc zastosowania wymaganie posiadania samoistnego (art. 172 § 1 k.c.), znajdują natomiast odpowiednie zastosowanie przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie dotyczące terminów posiadania w zależności od dobrej lub złej wiary posiadacza (art. 172 § 1 i 2 k.c.), biegu zasiedzenia

w stosunku do małoletniego (art. 173 k.c.), biegu przedawnienia roszczeń (art. 175 k.c.) oraz przepisy dotyczące możliwości doliczenia posiadania poprzednika (art. 176 k.c.).

Z uwagi na zakres materii spornej, wynikający z zarzutów apelacyjnych, należy skupić się obecnie na kwestii posiadania służebności w dobrej lub złej wierze.

Problem kwalifikacji posiadania według kryterium dobrej lub złej wiary posiadacza w chwili uzyskania przez niego posiadania, który wyczerpuje istotę rozpoznawanej sprawy, a także jest zasadniczym przedmiotem zarzutu apelacyjnego, występował w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie, na tle różnorodnych stanów faktycznych. Ostateczne stanowisko w tej kwestii zajął Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 6 grudnia 1991 r. ((III CZP 108/91), której nadał moc zasady prawnej tej treści: „osoba, która weszła w posiadanie nieruchomości na podstawie umowy mającej na celu przeniesienie własności, zawartej bez zachowania formy aktu notarialnego, nie jest samoistnym posiadaczem w dobrej wierze”. W uzasadnieniu przytoczonej uchwały Sąd Najwyższy stwierdził, między innymi, że powołanie się na nienaruszenie niczyich praw, czy też na niekrzywdzenie nikogo, może odnosić się tylko do stosunku zobowiązaniowego stron nieformalnej umowy. Tymczasem w stosunkach prawnorzeczowych, uregulowanych w księdze drugiej kodeksu cywilnego pt. „Własność i inne prawa rzeczowe”, chodzi o stosunek osoby względem rzeczy, konkretnie zaś o stosunek posiadacza względem nieruchomości objętej we władanie na podstawie umowy zawartej bez zachowania formy notarialnej. W świetle art. 245 k.c., który stanowi, że do ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego na nieruchomości, a więc także służebności, potrzebne jest oświadczenie właściciela rzeczy złożone w formie aktu notarialnego, nie może budzić wątpliwości, iż brak tego rodzaju oświadczenia oznacza złą wiarę posiadacza służebności. Niczego w tym wypadku nie zmienia art. 7 k.c. Ustanawia on wprawdzie domniemanie dobrej wiary, jednakże jest to domniemanie wzruszalne i może być obalone nie tylko w następstwie inicjatywy dowodowej podmiotu mającego w tym interes, ale już przez same okoliczności faktyczne, wskazujące na istnienie złej wiary posiadacza (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 9 marca 1967 r., II CR 340/66, OSPiKA 11/67, poz. 262). Taka też sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie, gdy zważy się na niewykazanie istnienia po stronie uczestnika (jego poprzedników prawnych) tytułu do objęcia nieruchomości w posiadanie w zakresie służebności przesyłu, co wymagało kwalifikowanej postaci oświadczenia woli osoby ustanawiającej służebność. Dlatego też w okolicznościach faktycznych sprawy zasadnie przyjął Sąd Rejonowy, że przedsiębiorstwo energetyczne było posiadaczem służebności w złej wierze. Tym samym, nie można przyjąć, aby doszło do naruszenia art. 7 k.c. i art. 234 k.p.c.

Wprawdzie uczestnik przedstawił kopie decyzji administracyjnej udzielającej jego poprzednikowi pozwolenia na budowę sieci energetycznej, jednakże decyzja taka bezpośrednio jedynie legalizuje zamierzenia budowlane inwestora, w tym także przedsiębiorcy prowadzącego działalność przy wykorzystaniu urządzeń przesyłowych. Z pewnością nie tworzy ona jednak tytułu prawnego do korzystania z cudzej nieruchomości, w tym także w zakresie treści służebności przesyłu. Z tej przyczyny w orzecznictwie Sądu Najwyższego od dawna dominuje pogląd, że wydanie takiej decyzji nie przesądza o dobrej wierze podmiotu, który na cudzej nieruchomości wybudował urządzenia przesyłowe i korzystał z nich w zakresie treści służebności przesyłu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 29/05; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 r., IV CK 82/05; z dnia 29 stycznia 2008 r., IV CSK 410/07; z dnia 6 maja 2009 r., II CSK 594/08 oraz uchwałę z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 76/15). W okolicznościach niniejszej sprawy szczególnie przydatna jest wypowiedź Sądu Najwyższego zawarta w uchwale z 20 listopada 2015 r. W jej uzasadnieniu jednoznacznie stwierdzono bowiem, że posiadacz, który wie, iż dysponuje decyzją wydaną w procesie budowlanym, która nie może wykreować tytułu do cudzej nieruchomości w postaci służebności o treści służebności przesyłu, nie może być uznany za posiadacza służebności w dobrej wierze, a więc takiego, który w sposób usprawiedliwiony, choć błędny, jest przekonany, że jego posiadanie służebności jest legalne. O takim zakwalifikowaniu posiadania służebności mogłyby świadczyć ewentualnie inne, dodatkowe okoliczności. W sprawie niniejszej takie nie były jednak ani powoływane, ani tym bardziej dowodzone przez skarżącą spółkę.

Uznając zasadność wydanego przez Sąd Rejonowy postanowienia co do meritum, należało także zaakceptować jego rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania. Art. 520 § 2 k.p.c. pozwala na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania m.in. w sytuacji, gdy interesy uczestników tego postępowania są sprzeczne. Reguły wykładni systemowej i logicznej pozwalają przyjąć, że sprzeczność interesów zachodzi wtedy, gdy postanowienie kończące

postępowanie w sprawie może wywrzeć wpływ dla jednych zainteresowanych na zwiększenie, a dla innych na zmniejszenie sfery ich uprawnień (por. postanowienie SN z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 148/12). Bez wątplenia taka sytuacja ma miejsce właśnie w sprawie o ustanowienie służebności gruntowej czy służebności przesyłu.

Mając na względzie powyższe, uzasadnione stało się oddalenie apelacji na podstawie art. 385 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, mając na uwadze wskazane uprzednio reguły rozstrzygania, sąd orzekł przy zastosowaniu art. 520 § 3 w związku z art. 391 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c.